Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 24. **Lwów, Niedziela dnia 28. Stycznia 1923.** **Rok XLI.**

PRENU[...]
Miesięczni[...] 4.600 Mkp[...] do domu [...] z przesył[...] 5.000 Mkp., w innych państwach 7.000 Mkp.

CENA NUMERU
200 Mkp.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. **ADMINISTRACJA** ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". **Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.**

Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego" zawiera:

Jutrzejszy „Kurjer Lwowski" przyniesie odpowiedź prof. Ganszyńca arcyb. Teodorowiczowi w sprawie „Ewangelji Bożego Nar."

Trójprzymierze endecko-bolszewicko-żydowskie.

Dobrana kompanja.

„CHJENA", ŻYDZI I KOMUNIŚCI.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 25. stycznia.

Głosowanie nad wnioskiem, wyrażającym wotum zaufania dla rządu Sikorskiego, skończyło się, jak już wiadomo — wielkiem zwycięstwem rządu. Przeciw rządowi głosowała cała „Chjena" (prócz matakiewiczów), żydzi, komuniści i część Niemców. Nareszcie więc nasi nacjonaliści znaleźli się w dobranem i stosownem towarzystwie. To towarzystwo naszą „Chjenę" niesłychanie boli i kompromituje. Bo jakże? „Chjena" cały swój program opiera na walce z żydami, Niemcami i komunistami. „Chjena" żyje poprostu politycznie z żydożerstwa (oczywiście teoretycznego), a tu w najważniejszej sprawie politycznej, jaką jest stosunek do rządu, „Chjena" stanowi jedną linję bojową z żydami.

Ta koop racja „chjeńsko-żydowsko-komunistyczna" nie jest zresztą przypadkową. Zwracaliśmy uwagę już w czasie omawiania wypadków grudniowych na to, że psychika naszych nacjonalistów i komunistów jest wspólna w swej wywrotowości. Pp. ks. Lutosławski i St. Grabski piszą przecież o tem otwarcie, że obok konstytucji pisanej istnieje konstytucja moralna, w myśl której można dążyć do przewrotu społecznego. Zamordowanie prezydenta Narutowicza dokonało się na tle tej ideologji. Komuniści mówią i piszą to samo. Nie uznają obecnej konstytucji, uważają ją za gwałt burżuazji, popełniony na ich moralności proletarjackiej, dążą do jej wywrócenia — zupełnie tak samo, jak ideolodzy nacjonalistyczni. Skoro naszych „chjenistów" i komunistów łączą tak wielkie, wspólne cele, jak obalenie konstytucji i rządu — to nie dziw, że idą razem i razem głosują przeciw rządowi.

Żydów zaś łączy z endekami wspólna taktyka nacjonalistyczna. Nacjonalista, aby utrzymać się

Przyjaciele głosują solidarnie i na plenum i w komisjach.

POSIEDZENIE SEJMU.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) Wczorajsze posiedzenie Sejmu trwało krótko przy niewielkiej ilości posłów. Dwie sprawy porządku dziennego wywołały nieco żywsze debaty, tj. sprawa zwolnienia posła komunistycznego Królikowskiego, zaczem wypowiedziała się większość komisji regulaminowej i nietykalności poselskiej, oraz sprawa nowej emisji bonów skarbowych.

Zarówno pierwsza, jak i druga sprawa załatwione zostały **w myśl stanowiska centrum i lewicy.** Poseł Królikowski 143 głosami przeciwko 130 został uznany za kwalifikowanego do zwolnienia z więzienia.

BOLSZEWICY PRAWICOWI I LEWICOWI ŁĄCZĄ SIĘ.

Zacytować należy bardzo chrakterystyczny moment w przemówieniu pos. Łańcuckiego (komunisty), który odezwał się pod adresem prawicy sejmowej: „Panowie dążycie do naprawy stosunków wedle nich najlepszymi środkami. My komuniści również dążymy do naprawy stosunków, tak jak nam się zdaje również najlepszymi środkami. Być może, że prawica i my dążymy odmiennemi drogami, ale do tego samego celu".

To powiedzenie wywołało ironiczne oklaski lewicy pod adresem prawicy.

Co się tyczy **nowej emisji bonów,** czego się domaga rząd, to poseł **Radziszewski** imieniem całej prawicy przemawia przeciwko udzieleniu rządowi pełnomocnictwa do ich wydania, motywując to raczej politycznymi niż gospodarczymi rzeczowymi motywami.

SOLIDARNOŚĆ ENDECKO-ŻYDOWSKA.

W głosowaniu okazało się, że przeciwko wnioskowi rządu poza **głosami** nacjonalistów polskich **padły głosy nacjonalistów żydowskich,** jednakże wniosek uzyskał większość przez poparcie centrum i lewicy.

ZAOPATRZENIE EMERYTÓW.

Pos. Smulikowski (socj.) przedstawił sprawozdanie komisji administracyjnej i skarbowo-budżetowej w sprawie emerytów oraz wdów i sierót do pracownikach państwowych. Komisje proponują rezolucję do rządu, aby od 1 stycznia br. **podniósł zaopatrzenie emerytów, wdów i sierót, zaopatrzenie rencistów oraz dary z łaski o 60 proc. poborów przyznanych od 1 stycznia br.** Druga rezolucja żąda, aby rząd przy wszelkich zmianach uposażeń funkcjonarjuszy państwowych stosował postanowienia art. 41. ust. emeryt. Przytem za podstawę należy przyjąć podwyższone w myśl rezolucji poprzedniej zaopatrzenie emerytalne. Dalej ma rząd równocześnie z projektem ustawy o zmianie zasad uposażenia funkcjonarjuszy państwowych przedłożyć projekt noweli co do zasad uposażenia emerytalnego, oraz ustawę, obejmującą postanowienia. o zaopatrzeniu na starość robotników przedsiębiorstw państwowych. Prócz tego wzywa się rząd, aby wypłacał jak najszybciej wszystkie przyznane zaopatrzenia emerytalne i w przeciągu jednego miesiąca złożył sprawozdanie z wykonania powziętych w tej sprawie uchwał.

Wiceminist. skarbu Markowski zaproponował aby przedłożenie ustawy o zaopatrzeniu robotników państwowych na starość, mogło nastąpić dopiero do 2 miesięcy po przedłożeniu tamtych dwóch ustaw.

Następne posiedzenie odbędzie się 6 lutego br. z następującym porządkiem: Uposażenie urzędników państwowych, prowizorjum budżetowe, trzecie czytanie ustawy o opiece społecznej.

na powierzchni, musi ciągle judzić i podżegać jednych przeciwko drugim. Spokój i zgoda jest śmiercią dla nacjonalizmu. Każda walka wewnętrzna jest szkodliwa dla państwa i podsycać ją mogą tylko wrogowie. Można jeszcze zrozumieć, gdy taką walkę prowadzą obce narodowości, ale ciągłe podsycanie walki ze strony obozu polskiego jest wyrazem patologji politycznej, którą jest ciężko dotknięty cały nasz obóz nacjonalistyczny. Ta patologja polityczna naszej prawicy doprowadza do takich wypadków, jak wspólne głosowanie całej prawicy, żydów, komunistów i hakatystów niemieckich z Bydgoszczy przeciw polskiej większości.

Rozumiemy doskonale, że taki obraz głosowania jest strasznie niemiły dla naszych nacjonalistów, więc starają się go wszelkimi sposobami zatrzeć. To głosowanie bowiem podrywa jedyny argument, jakim prawica walczy od przeszło roku z obozem demokratycznym, a mianowicie argument żydowski. Dziś nie lewica jest „zażydzona", ale prawica, a p. Głąbiński powinien razem z rabinem Thonem i komunistą Łańcuckim utworzyć wspólną komisję porozumiewawczą dla tem skuteczniejszego zwalczania rządu p. Sikorskiego, jedynego rządu, jaki jest w tej chwili możliwy.

Nieuczciwość polityczna „Chjeny" uwydatnia się jaskrawo także po głosowaniu w Sejmie. Na całym świecie panuje zwyczaj, że gdy rząd otrzyma od Izby votum zaufania, to opozycja się z tem godzi i uważa dany rząd za rząd trwały — oczywiście aż do jego ustąpienia. „Chjena" traktuje rząd Sikorskiego w dalszym ciągu jako „rząd prowizoryczny", pisze o dalszem „przesileniu", które nie jest zakończone. Jednem słowem, prasa i opinja „chjeńska" podtrzymuje atmosferę przesilenia, aby szkodzić rządowi i szkodzić państwu. Jest to w dalszym ciągu robota antypaństwowa, szerząca zamęt i dezorjentację zagranicą. Endekom wolno uprawiać opozycję wobec rządu — ale nie wolno im podtrzymywać zamętu w państwie, bo to jest robota nieobywatelska, przynosząca niepomierne szkody, nie tyle rządowi, ile państwu. Niech „Chjena" albo rząd obali i stworzy swój razem z p. Thonem i Łańcuckim, a jeżeli nie ma siły do obalenia rządu — to niech w swojej opozycji, z powodu której nikt nie ma do niej pretensji — zachowuje tę miarę, którą każdy przyzwoity i odpowiedzialny człowiek musi zachować wobec państwa.

Niech sobie już raz endecy wybiją to z głowy, że stworzą taki rząd, jakiego sobie życzą. Prób przeforsowania swojej koncepcji było już chyba dość, a żadna się nie udała. Nie udał się Zamoyski, nie udał się Morawski, nie udało się zrobić z Sikorskiego premiera do załatania dziury w moście, nie udało się jego obalenie. Czy nie dość ważnych wypadków, aby pozbyć się megalomanji i prób forsowania swojej woli? Wprawdzie nie wszyscy endecy są takimi abnegatami, jak p. St. Grabski, który się cieszy z tego, że ideologja endecka zwycięża, choć ich ludzie nie rządzą — ale żeby mieć jakąś, choćby słabą nadzieję na udział w rządach — to trzeba zmienić taktykę, trzeba się poprawić. Inaczej p. Głąbiński będzie zawsze głosował z Thonem i Łańcuckim.

Wiktor.

Źródła tragedji nad Renem.

To co się obecnie dzieje nad Renem jest tragedją dwóch narodów. Francja w obawie o swe życie, rekwiruje zagłębie węglowe nie w celu zniszczenia narodu niemieckiego, lecz by wyrwać Berlinowi pałkę z ręki, którą on obiecuje w przyszłości, roztrzaskać głowę Paryża. Odebrać broń tytanowi, nie dopuścić by odrodzona pięść pancerna Hindenburga wstrząsnęła raz jeszcze posadami Europy — oto cel Francji. Essen to kuźnia cyklopów, gdzie pół miljona robotników wyrzuca dziennie setki ton czarnego djamentu, będącego dziś źródłem siły i podstawą ekonomicznej potęgi właściciela. Gdyby Niemcy okazały były jakąkolwiek skruchę i chęć polubownego złagodzenia powojennych konfliktów, Francja nie byłaby sobie nigdy uzurpowała praw egzekucyjnych nad Renem.

Lecz Niemcy nie tylko nie okazały dobrej woli, ale przeciwnie zaczęły na serjo myśleć o rewanżu. Setki organizacji przygotowywało naród do zemsty. Rząd, lawirując między żądaniami koalicji, a naciskiem idącym jakoby od dołu, przykrywa zbrojenia swoją powagą, tak długo, aż zniecierpliwiona i zaniepokojona Francja, chwyciła się ostatecznego środka.

I z tego wynikła tragedja. Uczciwa część narodu niemieckiego jest przekonana, że zajęcie Essen jest barbarzyństwem, złamaniem prawa narodów, występkiem przeciw kulturze i cywilizacji. Ona nic nie wie o zbrodniach popełnionych, na Belgji i Francji. Przeciętny Niemiec był tak wychowany, że uważał za święte tylko to, co jest niemieckie. Komendant pruski, niszcząc planowo ogrody i domy francuskie, czynił to z takim moralnym spokojem, z jakim dzikus, smarzy na rożnach ciało zarżniętego nieprzyjaciela. Naród niemiecki do dziś nie zdaje sobie sprawy ze zbrodni, jakich się dopuścili jego przywódcy, w czasie wojny europejskiej. To też dzisiejsze sfery rządzące Niemiec korzystają ze szczerego i prawdziwego oburzenia narodu, by z niego ukuć atut polityczny na terenie międzynarodowym. Na tym instrumencie zagłuszą finansjerą niemiecka głos własnego sumienia i usprawiedliwia swoje wielokrotne procenty, zdobyte na trupie zbankrutowanej marki i na nędzy inteligencji. Naiwna część społeczeństwa niemieckiego nauczyła się wierzyć, że przyczyną obecnych nieszczęść jest Francja, i jej nienasycona zemsta.

Na tem tle toczy się walka między narodem francuskim a niemieckim. Całą dzikość wojennej atmosfery z lat 1914—18 odżyła na nowo. Niemcy bojkotują wszystko, cokolwiek jest francuskie, zacząwszy od nici jedwabnych a skończywszy na bogu ducha winnych pasażerach.

Oficjalne sfery dużo sobie po tym biernym oporze obiecują. Sądzą, że jak niegdyś Napoleon ulakł się rewolucji chłopskiej, tak obecnie Poincare zmięknie wobec zdecydowanego oporu całego narodu niemieckiego, i potępiającej opinji świata. Opinja jednak świata ma nieco odmienne zdanie od Niemiec i jak ostatnie wypadki wskazują, nie widzi w postępowaniu Francji nic barbarzyńskiego. Szkoda tylko nowego rozczarowania, jakiego dozna ta część narodu, która nie poczuwając się do winy, widzi tylko niebywałą krzywdę i wierzy w sprawiedliwość historji. Tymczasem ta właśnie sprawiedliwość w obecnej chwili spełnia swój codzienny obowiązek. **I. K.**

Przegląd światowy.

ZUCHWAŁOŚĆ LITWY NIE MOŻE BYĆ WYNAGRODZONA.

(j) „Times" będąc w zasadzie zwolennikiem połączenia Kłajpedy z Litwą, zastrzega się, że „nie można za żadną cenę dopuścić do tego, aby Litwa prowokująca uzyskała to, co odmówione zostało Litwie uległej".

LLOYD GEORGE TRACI PRZYJACIÓŁ.

(j) Zwolennicy Lloyda Georgea opuszczają go. „Daily Telegraph" odmówił raz na zawsze przyjmowania jego artykułów. „Westminster Gazette" odmawia mu prawa krytykowania traktatu wersalskiego, którego sam był twórcą.

NIEMCY MAJĄ PIENIĄDZE.

(j) „Timery" donoszą, że trzej przedstawiciele Stinnesa, z dr. Bruhnem na czele, przybyli do Londynu w celu zakupienia węgla angielskiego za 2 miljony funtów szterlingów, i okrętów. Udają się następnie do Ameryki celem zakupna żelaza i stali.

MIECZYSŁAW OPAŁEK.

Pamiątki 1863 roku we Lwowie.

(Dokończenie).

Na skraju cmentarzyka i u jego wstępu pomnik wyniosły i wymowny. Z dzikich głazów granitu spiętrzona turnia. Na jej urwiskach duże tablice z tekstem. Wśród szeregu liter wybija się credo żywej nadziei i wiary: „Z prochów naszych powstaną mściciele" — czemu już stało się zadość. Następują ku wiecznej pamięci nazwiska członków Rządu narodowego i straconych dowódców powstania. Szczyt pomnika zdobi postać powstańca-włościanina z rozwianym sztandarem. — Twarz szlachetna, zadumy pełna, włosy długie na ramiona spadają. Znamy te twarz i tę postać wyniosłą i święty sztandar bitewny, poszarpany kulami. Płynie on ulicami Lwowa podczas manifestacji narodowych, a do niedawna jeszcze dźwigał go jako chorąży Szymon Wizunas Moczydłów Szydłowski. Przybył on po roku 1863 do Lwowa, przynosząc ze sobą ocalały sztandar powstańczy z ziemi wileńskiej. Członek rodziny książęcej przywdział Wizunas siermięgę chłopską i twardy wiódł żywot we Lwowie jako karbowy majątku SS. Miłosierdzia. Dostojność, a zarazem smętek tajonej jakiejś zagadki biły z tej postaci, kroczącej ulicami Lwowa na czele malejącej z każdym rokiem drużyny. Jak skrzydło w górę bijące wyrastał u ramienia powstańca sztandar kulami dziergany, i postać zlewały się w jedno: symbol. Symbolem 1863 roku, był dla Lwowa ów książę w siermiędze. To też gdy rzeźbiarzowi Zagórskiemu powierzono wykonanie pomnika na cmentarzyku powstańczym, symbol ów ożył pod dłutem artysty w kamieniu. Zaczem i po śmierci zatrzymał Wizunas zaszczytną szarżę i godność i zmarłej braci ze sztandarem przewodzi, tam na wzgórzu cmentarza Łyczakowskiego.

Inna pamiątka. Wejdźmy w progi kościoła Marji Magdaleny. Wmurowana w ścianę czerni się tablica. Na niej czytamy: „Pamięci tych, którzy niosąc swobodę ludowi ukraińskiemu padli swych idealnych dążeń ofiarą 28. kwietnia (10. maja) 1863 r. w Sołowijówce". Na bocznych polach nazwiska: Jurjewicz Antoni, Biesiadowski Józef, Bobowski Franciszek, Dorożyński Józef, Izbicki, Kościuszko Antoni, Kosko Jan, Krypski, Kurzański Wieńczysław, Peretjatkowicz Adolf, Peszyński Bolesław, Przedpelski Gotfryd, Przedrzemirscy, Strelczenko Aleksy, Szaramowicz Władysław, Wasilewski Aleksy i Wincenty, Wołoncewicz Łucjan, Wyhowski Stefan, Zieliński. Prócz tekstu widnieje na tablicy trzypolowy herb Polski, wprowadzony w tej postaci w r. 1863. W dobie „złotej hramoty" i hasła „za wolność naszą i waszą" dodano do Orła i Pogoni trzecie pole u dołu z Archaniołem Rusi.

Mroźną pustką zatracenia i śmierci wieje z cyklu obrazów Aleksandra Sochaczewskiego. — Sybir. — Dalekie równe przestrzenie, że pohulać masz kędy tęsknico ty polska, taka bujna w swoim polocie. Przecież wy, co na karki wrogów od wieków burzą zlatywać umiecie, co w zawijańcach ognistego mazura zapalnej naturze dajecie upusty, równie nieustępliwi i zapamiętali jesteście w tęsknocie. Więc na skrzydłach bolesnej pamięci tego, co było, a czego już niema i może nie będzie, ślijcie ją, tęsknotę waszą, poprzez szlaków sybiryjskich bezkresy, poprzez czarne zmory słupów granicznych, w zgodnym akordzie z płaczem kibitkowych dzwoneczków w dal...

Sybir. — Tyle płócien i szkiców nietylko artystycznej, ale wprost dokumentarnej wartości. — Trudno nie wspomnieć o ich twórcy. Sochaczewski jako uczeń warszawskiej Szkoły sztuk pięknych uczestniczył w pracach przygotowujących ruch zbrojny. Aresztowany w jesieni 1862 r. skazany został na śmierć. Stał już pod szubienicą, gdy na plac egzekucji przybył carski kurjer z Petersburga z ułaskawieniem. Sochaczewski go pognano na Sybir, gdzie jako katorżnik, później osiedleniec przebył długi okres dwudziestu dwu lat. W bogatym dorobku artystycznym zawarł Sochaczewski wszystkie swe przeżycia w dalekiej krainie cierpienia i tęsknoty. Wszystko, na co patrzał z blizka własnemi oczyma, nędzę współrodaków, ich męczeństwo i znój, utrwalił na płótnach, które posiadają wartość pierwszorzędnych dokumentów; epizody i pejzaże nacechowane są bezpośrednią szczerością realistycznej prawdy, osoby są portretami.

Obrazy Sochaczewskiego będące własnością gminy, pomieszczone są w pałacu Łozińskiego, — gdzie zaraz u wejścia w westybulu zwraca uwagę płótno dużych rozmiarów „Pożegnanie Europy". U słupa granicznego na Sybirze zatrzymał się na krótki odpoczynek większy transport skazańców. Oczy zwrócone na zachód żegnają może na zawsze ojczyznę miłą, żegnają Europę i cywilizację.

Prowizorjum budżetowe za I. kwart. 1923 uchwalone

Posiedzenie komisji skarbowo-budżetowej.

Warszawa. (tel. wł. (G). Po posiedzeniu sejmu o godz. 17. zebrała się komisja skarbowo-budżetowa. Już przed posiedzeniem komisji wiadomem było, że rząd domagać się będzie przez swoich przedstawicieli w komisji

przerwania dyskusji merytorycznej nad prowizorjum budżetowem,

uważając że taka dyskusja możliwa jest dopiero przy całym budżecie. I okazało się istotnie, że min. Władysław Grabski poruszył tę sprawę w komisji i poseł **Byrka** (Piast) przedstawił rezolucję, domagającą się reasumpcji poprzedniej uchwały komisji, by rozpatrzyć poszczególne działy budżetu na podstawie nowych kredytów, jakich się rząd domaga, postanawiając wyłączyć to z pod dyskusji, oraz **przyspieszyć załatwienie prowizorjum budżetowego za I. kwartał r. b. Przyjęto tę rezolucję większością 16 głosów.** Na podstawie tej uchwały **taką samą większością przyjęto następnie poszczególne artykuły prowizorjum budżetowego** oraz rezolucję zaproponowaną przez referenta pos. **Osieckiego** (P. S. L.), domagającą się przedewszystkiem, aby do **dnia 15. marca br. rząd przedstawił całkowity budżet** oraz by w jaknajkrótszym czasie przedstawił **całkowity plan podatkowy.** Następnie odrzuciła komisja większością głosów poprawkę pos. **Frostiga** (K. żyd.) aby przekroczenie kredytów prowizorycznych, oraz utworzenie kredytów nowych, niezbędnych dla normalnego toku administracji państwowej nastąpić mogło tylko za zgodą Sejmu na wniosek min. skartu.

Tu zaznaczyć należy, że w czasie wczorajszego głosowania.

prawica oraz przedstawiciele klubów żydowskich głosowali razem przeciwko centrum i lewicy.

SZKOLNICTWO UKRAIŃSKIE.

W drugiej połowie posiedzenia pos. **Wasilńczuk**, przedstawiciel Ukraińców, domagał się uchwalenia rezolucji wzywającej rząd do uwzględnienia w budżecie **szkolnictwa ukraińskiego** na Wołyniu przez utworzenie seminarjum nauczycielskiego, upaństwowienie gimn. ukraińskiego w Łucku oraz zorganizowanie ukraińskiego szkolnictwa w ogóle.

Rezolucji tej nie przyjęto, a to z tego powodu, że nie można było stawiać rezolucji w poszczególnych kwestjach przy prowizorjum. Możliwy jest to przy dyskusji merytorycznej nad całym budżetem.

Uchwalono natomiast wniosek **odesłania tej rezolucji do komisji oświatowej** oraz wniosek pos. Tugutta wezwania rządu, aby przy układaniu budżetu uwzględnił także **potrzeby szkolnictwa białoruskiego i ukraińskiego.**

Na tem zakończono debaty w komisji powołując na referenta prowizorjum budżetowego na plenum pos. **Osieckiego.** Sprawa ta będzie na plenum na porządku dziennym dnia 6. lutego.

PRZERWA W PRACACH SEJMU.

Przy sposobności zaznaczyć należy, że od wczoraj do 6. lutego nastąpiła przerwa w posiedzeniach plenum Sejmu. Posiedzenie Senatu odbędzie się 31. bm. dla uchwalenia projektu rządowego, który wczoraj przeszedł w Sejmie o nowej emisji bonów skarbowych.

P. GŁĄBIŃSKI WZÓR TAKTU I DYSKRECJI.

Warszawa. (tel. wł.) (G). W związku ze sprawami skarbowo-budżetowemi załatwionemi w Sejmie podać należy, że pos. Diamand za pośrednictwem kancelarji sejmowej odesłał dziś posłowi Głąbińskiemu, przewodniczącemu komisji skarb.-budżet., wszystkie przydzielone mu. referaty, z zaznaczeniem, że dopóki p. Głąbiński będzie przewodniczącym tej komisji dotąd on pos. Diamand nie przyjmie żadnych referatów, motywując to postanowienie faktem nietaktu i niesprawiedliwego rozdziału referatów przez Głąbińskiego.

Budzący wiele refleksji, nastręczający sporo tematu do pogadanek, nie pozbawiony jest „Sybir" walorów pedagogicznych. Dlatego też nauczyciele, a zwłaszcza referenci t. zw. „wychowawstwa", łamiący sobie może niekiedy głowę nad zagadnieniem czem młodzież zarudnić, dobrze zrobią, gdy zajdą z uczniami do pałacu Lubomirskiego, gdzie z cyklu Sochaczewskiego przemówi silnie w szeregu przykładów zapamiętała w bolu i męce miłość ojczyzny, dla której „więzy pęta niezeżywe".

Po za omówionemi pamiątkami 1863 roku zakrojonemi na miarę monumentalną, nie brak we Lwowie drobnych relikwji powstańczych, przechowywanych z pietyzmem w zbiorach prywatnych. Gromadził je przez długie lata, zwłaszcza fotografje ś. p. Jarosław Pieniążek. Zbiór jego zlany po śmierci właściciela z kolekcją p. Tadeusza Sauczeja, został ofiarowany przez tego ostatniego do zbiorów miejskich. Cenną i bardzo ciekawą kolekcję kart pośmiertnych i plakatów zapraszających na nabożeństwa żałobne posiada p. Stanisław Zarewicz. Zbiór to tak liczny, że kartki owe wypełniły ściany całej jednej salki na wystawie pamiątek powstańczych w r. 1913. Zbiorek senatora Wysłoucha ilustruje symbolikę 1863 roku. Czarne krzyżyki cier. iem oplecione, pierścionki, bransolety i naszyjniki pochodzą ze smutnego okresu manifestacji warszawskich, gdy rosła na Powązkach mogiła Pięciu poległych i w całym kraju obowiązywać począł kir wdowiej szaty. Serce prawdziwie po polsku czujące, biło wówczas pod czernią „żałoby narodowej".

Lwów, 16. stycznia 1923.

Plany rządu gen. Sikorskiego.

REFORMA ADMINISTRACJI. — SANACJA SKARBU. — STOSUNEK DO MNIEJSZOŚCI.

Warszawa. (AW.) „Kurjer Warszawski" zamieszcza wywiad swego przedstawiciela z gen. Sikorskim, który zapytany, na jakich zasadach zamierza oprzeć (reformę administracji) — odpowiedział, że naprawa ta musi pójść drogą wprowadzenia ludzi odpowiednich na odpowiednie stanowiska. Administracja nie powinna stosować się do pewnego rządu i przy każdej jego zmianie zmieniać swą fizjonomję. W tym kierunku podjęta będzie rewizja ministerstwa spraw wewnętrznych. Przy reformie systemu administracyjnego województw stanowisko wojewodów jako czynnika politycznego będzie wzmocnione z jednej, a ograniczone z drugiej strony. **Poszczególne województwa nie mogą prowadzić polityki na własną rękę,** jak się to często praktykuje na kresach, gdzie w oddzielnych starostwach tworzy się często ośrodki zaściankowej polityki. Ten stan musi ustać w krótkim czasie. Używając wyrazu paradoksalnego „trzeba skończyć z kompromitacją państwa" aby zacząć jego konsolidację. Przechodząc do **spraw skarbowych** prez. Sikorski zapowiedział, że min. Grabski opracuje w ciągu jednego miesiąca **obszerny program ramowy,** który ujmie i utrwali zasady naprawy skarbu. Ze swej strony premier byłby ogromnie wdzięczny, gdyby prasa wpływała na opinję stale tłómacząc, że nerwowość i pośpiech nie pomagają, gdy choroba jest ciężka i przewlekła, lekarstwa stosowane być muszą metodycznie i stopniowo.

W sprawie oszczędności prez. Sikorski oświadczył, że powołana przez rząd komisja oszczędnościowa bada obecnie szczegółowo projekt reorganizacji, przedstawiony przez Radę ministrów, na którym oprzeć będzie można rozumną i nieszkodliwą redukcję urzędników i innego personelu. W kwestji **mniejszości narodowych** zaznaczył p. Sikorski, że Polska nie może i nie chce stosować polityki upośledzenia narodowości, które zrosły się z nią w ciągu wieków niedoli. Premier pragnie najlepszego harmonijnego ułożenia się stosunków na podstawie konstytucji. Z drugiej strony nie dopuści do rozwoju dążeń odśrodkowych, do tworzenia państwa w państwie. To samo dotyczy żydów. Chcemy, aby żydzi cieszyli się tymi prawami, jakie posiadają Polacy, muszą jednak ponosić te same obowiązki. Sprawę stawiam jasno: żydzi otrzymują wszystko do czego mają prawo, jako obywatele państwa polskiego — nic, co poza tę ramę wychodzi.

Walka z drożyzną.

PRZECIWDZIAŁANIE NIELEGALNEMU WYWOZOWI I PASKARSTWU.

Warszawa. (PAT.) Na posiedzeniu komisji do walki z drożyzną rozpatrywano w dalszym ciągu wniosek przeciw drożyźniany, opracowany przez trzech referentów. Punkty 3 i 4 przyjęto w następującym brzmieniu: 3) Wzywa się rząd do **szczelnego zamknięcia granic t. zw. zielonych i wprowadzenia kontroli nad wywozem do obszaru w. m. Gdańska,** oraz stacji pogranicznych państwa. 4) Wykorzystania uprawnień wynikających z art. 2) ust. z 5. sierpnia 1922 na całym terenie Rzeczypospolitej, w szczególności w kierunku wydawania **rozporządzeń w zakresie magazynowania i ujawniania zapasów artykułów powszechnego użytku,** dokonywanych w celach spekulacji i podbijania cen.

PROJEKTY NOWYCH PODATKÓW.

Warszawa. (tel. wł. (G). W najbliższym czasie rada ministrów rozpatrywać będzie dalsze projekty podatkowe a wśród nich projekt ustawy o podatku od handlu i przemysłu, nowelę do podatku dochodowego, opłaty stemplowe i t. p.

Tłumienie bolszewizmu prawicowego

P. Stroński za obrazę Naczelnika Państwa idzie do więzienia.

Warszawa. (tel. wł.) (G). Wczoraj w sądzie okręgowym w Warszawie odbyła się rozprawa przeciwko posłowi i redaktorowi „Rzeczypospolitej" p. **Strońskiemu** za obrazę Naczelnika Państwa, której się dopuścił w druku a to w czasie pamiętnego przesilenia. **Pos. Stroński skazany został na dwa miesiące więzienia** (bez zamiany na grzywnę). Wyrok zapadł zaocznie.

WIELKI STRAJK W OKRĘGU BIELSKIM I NA ŚLĄSKU.

Bielsk. (AW.) Od dobrze poinformowanych osób otrzymujemy następujące wyjaśnienia przyczyn obecnego strejku: Bezpośrednim powodem strejku było usunięcie przez wielkich przemysłowców miejscowej komisji parytetowej, która dwukrotnie w ciągu miesiąca ustalała wzrost drożyzny. Obecnie strejkuje przeszło 20.000 ludzi. Strejk objął nietylko okręg bielski i okolicę lecz także częściowo Śląsk. W Żywcu strejkuje 2000 ludzi. Przebieg strejku spokojny. Właściwe rokowania jeszcze się nie rozpoczęły. Robotnicy żądają przywrócenia wspomnianej komisji, przemysłowcy, stojąc na wręcz przeciwnym stanowisku, są zdecydowani przeprowadzić swe zamiary. Strejk ogólny objął wszystkie kategorje robotników.

Przesyłka broni z Niemiec do Rosji.

(j) „Tidens Tegn" z Chrystjanji podaje ciekawe szczegóły przesyłki broni z Niemiec do Rosji. Niedawno na wybrzeżach Danji usiadł na mieliźnie statek rosyjski „Małygin", płynący z Hamburga. Kapitan statku odmówił celnikom duńskim prawa rewizji, twierdząc, że przewozi puste paki. Dowiedziano się, że w Stockholmie statek ten wyładował 2.700 ton i skierował się do Archangielska, jednak na morzu zmienił drogę i popłynął ku wybrzeżu niemieckiemu, gdzie 26. grudnia spotkał dwa statki niemieckie, naładowane bronią i amunicją, którą natychmiast przeładowano na statek rosyjski. W drodze do Archangielska osiadł na mieliźnie, lecz już 16. stycznia zawitał do Bergen. Wedle informacji sfer rosyjskich z Berlina „Małygin" wiózł 100—200.000 karabinów i poważną ilość karabinów maszynowych. Była to część drobna dostawy broni dla Rosji przez fabrykantów niemieckich. Wedle doniesień pism ryskich statek ten zatonął na wodach szwedzkich.

Zatarg francusko-angielski.

MORATORJUM DLA NIEMIEC ODRZUCONE.

Paryż. (PAT.) Komisja reparacyjna odrzuciła moratorjum dla Niemiec i stwierdziła 3 głosami przy jednym wstrzymującym się od głosowania ogólne przewinienie Niemiec wobec Francji i Belgji.

NIEMIECKO-BOLSZEWICKA SOLIDARNOŚĆ.

Warszawa. (Tel. wł.). (G) Z Berlina donoszą do Warszawy, że tamtejsza prasa wyolbrzymia do niebywałych rozmiarów fakt przybycia gen. Weyganda do zagłębia Ruhry, przyczem te dzienniki twierdzą, że generał otrzymał pełnomocnictwa dyktatora wojskowego zagłębia Ruhry i Nadrenji. Pozatem prasa berlińska cytuje artykuły moskiewskich „Izwiestje" w których czytamy, że rząd sowiecki nie dopuści do zdruzgotania Niemiec bezwzględu na stanowisko rządu niemieckieog.

DALSZE OBSADZENIA ZAGŁĘBIA.

Berlin. (PAT.) Hamborn zostało obsadzone przez belgijskie wojska kolejowe, zaś Wültrath i Langenberg przez wojska francuskie.

PROTEST DYPLOMATYCZNY NIEMIEC.

Berlin. (PAT.) Pełnomocnik niemiecki w Paryżu upoważniony został do przedłożenia rządowi francuskiemu noty protestującej przeciw dalszemu aresztowaniu urzędników niemieckich w Zagłębiu Ruhry.

LITWINI ROZGOŚCILI SIĘ W KŁAJPEDZIE NA DOBRE.

Ryga. (Pat.) Donoszą, z Kłajpedy, że szef nowego „dyrektorjatu", Simonajtis domaga się od ententy mianowania nowego komisarza w Kłajpedzie i odwołania wojsk francuskich.

Wyrok na Niewiadomskiego.

DECYZJA PREZYDENTA ZAPADNIE W PRZYSZŁYM TYGODNIU.

Warszawa. (tel. wł.) (G). Wbrew dotychczasowym informacjom **termin składania apelacji** w sprawie Niewiadomskiego upłynął nie 24 b. m. lecz w nocy z **25 na 26.** Przesunięcie terminu nastąpiło dlatego, że uzasadnienie wyroku zostało doręczone Niewiadomskiemu nie dnia 10. t. j. w dniu ich ogłoszenia, lecz dopiero dnia następnego.

W całej tej sprawie zaznaczyć jeszcze należy, że w ostatniem swem podaniu wysłanem z więzienia mokotowskiego do sądu okręgowego **Niewiadomski** nie tylko **rzekł się apelacji**, ale nadmienia, że gdyby się jaka apelacja znalazła, to należy ją uważać za podaną bez jego wiedzy.

Decyzja sądu okręgowego w całej tej sprawie zapadnie tej soboty na t. zw. gospodarczem posiedzeniu sądu okręgowego.

Po tem posiedzeniu dopiero za pośrednictwem ministerstwa sprawiedliwości akta sprawy przesłane zostaną prezydentowi Rzpltej Wojciechowskiemu, zgodnie z artykułem 961 ustawy o postępowaniu karnem.

Decyzja prezydenta Rzpltej spodziewana jest na początku przyszłego tygodnia.

PRUSY WSCHODNIE GNIAZDEM ZAMIESZEK.

Królewiec. (PAT.) Socjalistyczna partja Prus wschodnich wydała dziś odezwę, w której ostrzega przed utworzeniem organizacji prawicowych mających na celu pod pokrywką obrony Niemiec przygotowanie przewrotu nacjonalistycznego.

ROMUNJA ROKUJE Z ROSJĄ.

Dzienniki angielskie potwierdzają wiadomość o rokowaniach rosyjsko-rumuńskich, przyczem Rumunją byłaby gotowa zrzec się zapasów złota rumuńskiego znajdującego się w Rosji wywiezionego tam podczas inwazji mocarstw centralnych i podpisać układ handlowy, wzamian za wyrzeczenie się Besarabji przez Rosję. O takich pertraktacjach dwóch naszych sąsiadów, między którymi właściwie trawa stan wojenny, słyszeliśmy już kilkakrotnie. W każdym razie propozycja Rumunji jest bardzo daleko idąca i powinna skłonić Rosję do zgody, który, głównie pod wpływem rumuńskiego żyda „Ukraińca" Rakowskiego, karmi lud hasłem „odebrać Besarabję".

NA ROZMYŚLANIE O ZNIKOMOŚCIACH ZIEMSKICH.

Warszawa. (tel. wł.) (G). Na mocy decyzji jeszcze poprzedniego rządu Nowaka w tych dniach: wysłano z Grodna tamtejszego biskupa prawosławnego do Włodzimierza do monastyru prawosławnego.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Jana Chryzostoma; gr. kat. SS. Oteć w S. Jutro rz. kat. G. Starozap., Karola; gr. kat. N. Myt. i F. H. I. — **Wschód słońca 7·04, zachód 4·09.**

TEATR WIELKI.

Sobota o 3·30 popoł „Warszawianka", opera i „Wesele w Ojcowie", balet — wieczór „To co najważniejsze".

Niedziela o 3·30 pop. „Coppelia" — wieczór „Opowieści Hoffmana".

Poniedziałek „To co najważniejsze" (50 prc. zniżki)

Wtorek „Coppelia".

TEATR MAŁY.

Sobota „Czy jest co do oclenia?"

Niedziela o 3·30 pop. „Roztwór prof. Pytla" — wieczór „Czy jest co do oclenia?"

Poniedziałek i wtorek „Czy iest co do oclenia?"

TEATR NOWOŚCI.

Sobota „Za dawnych dobrych czasów".

Niedziela o 3·30 pop. „Bajadera" — wieczór „Za dawnych dobrych czasów".

Poniedziałek „Za dawnych dobrych czasów".

Wtorek „Bajadera".

Teatr artyst.-liter. „BAGATELA", Rejtana 3.

Program od wtorku 16. stycznia br. Część I.: „Maski" prolog pióra Z. Żywickiego. Część II: Nina Mirowska — B. Kamiński — M. Mirski — Rodzeństwo Godlewscy. — Część III.: „Wysoki Gość", żart sceniczny. Część IV.: „Pan Rot, pan Weiss i pan Grin", farsa. Początek o g. 8 wieczór.

Teatr art.-lit. „UL", Ossolińskich 10.

Program od piątku d. 26. bm. Część I. 1) Sketch w 1 odsłonie Prevosta „Hallo 110-84". 2) Dział koncertowy. 3) Duet taneczny „Ventery" w 15 minutowym Sketche baletowem „Sybilia". 4) Melodyjna operetka, muzyka Leona Falla „Damski Raj". Początek o 8 wiecz. Ceny miejsc od 900 mp.

We Lwowie.

— **Taryfa osobowa i towarowa** na kolejach polskich podwyższoną znowu zostanie od 1. lutego o 50 proc.

— **Pisma krakowskie**, pierwszy raz po strejku drukarskim, wyszły onegdaj i wczoraj nadeszły do Lwowa.

Od wydawnictwa.

Z powodu olbrzymiego podrożenia papieru, druku i innych wydatków wydawniczych zmuszeni jesteśmy na równi z innymi dziennikami podnieść **z dniem 1. lutego 1923 r.** cenę prenumeraty miesięcznej:

bez dostawy	mp. 6300
z dostawą we Lwowie	„ 7000
z przesyłką pocztową	„ 7000
za granicą	„ 10000

Cena 1 egzempl. w sprzedaży pojedyńczej wynosić będzie od numeru wtorkowego tj. 30. stycznia br.

300 mkp.

— **Brak węgla we Lwowie.** Donosiliśmy już wczoraj o katastrofalnym braku węgla we Lwowie, którego kopalnia w Jaworznie ma dość do wysyłki — skutkiem jednak braku wagonów wysyłka nastąpić nie może. Wiceprezydent dr. Schlaicher wyjaśnił w wywiadzie, że skutkiem braku wagonów cała wschodnia małopolska pozbawiona jest w tej chwili węgla, gdyż Jaworzno zaopatruje nietylko miejskie zakłady przemysłowe i zakład opału we Lwowie, ale za pośrednictwem Lwowa i prywatne szkoły na prowincji.

We czwartek 25. bm otrzymało prezydjum miasta telegram od gwarectwa jaworznańskiego z doniesieniem, że wobec rozporządzenia ministerstwa kolejowego w sprawie wysyłki węgiarek na Wschód nie będzie ono mogło i nadal wcale wysyłać węgla do wschodniej Małopolski.

Ze sporu o wagony, jaki wynikł między lwowską a krakowską dyrekcją koleji skorzystają niewątpliwie paskarze węglowi, którzy już wyśrubowali ceny węgla, w niemożliwy sposób, pobierając za cetnar metryczny 16.000 do 18.000 mk., natomiast miasto sprzedaje dotąd węgiel na składach po 11.000, z dostawą przed dom zaś po 11.300 mk.

Dziwna rzecz,, że ludność chętniej nabywa węgiel po cenach paskarskich, niż w składach miejskich, wskutek czego „miejski zakład opału" pozbawiony jest odpowiednich dochodów. Wobec dzisiejszej sytuacji zakład nie może przyjmować zamówień na większe dostawy, lecz w składach węgiel jest do nabycia po dawnych cenach. Składy te mieszczą się: przy ul. Jabłonowskich, Czarnieckiego, Łyczakowskiej l. 52, 29, Listopada l. 75, pl. Misjonarskim, na Gabryelówce w Rzeźni miejskiej i nowy skład przy ul. Gródeckiej naprzeciw koszar Ferdynanda.

— **Z teatru. „Czy jest co do oclenia" z dyr. Czarnowskim.** Dziś t. j. w sobotę i w poniedziałek wraca znowu do swej roli dyr. Czarnowski.

„To co najważniejsze" utrzymuje się stale na afiszu Teatru Wielkiego i stale wypełnia widownię. Dzisiejsze przedstawienie będzie dwunaste z rzędu w tak krótkim przeciągu czasu.

„Coppelia". W niedzielę popołudniu daje Dyrekcja w Teatrze Wielkim ten balet dla szerokich warstw.

W sprawie biletów teatralnych otrzymujemy następujące pismo: W stałych terminach administracja teatrów miejskich odsprzedaje wszystkie bilety wstępu dla członków „Nuzy". Nie można mieć nic przeciw temu, jeśli to odpowiada interesowi materjalnemu teatru. Gdy zaś dawniej dnie takie ogłaszano publicznie w dziennikach, zwyczaj ten dziś ustał; następstwem tego jest fakt, że reszta publiczności teatralnej, o ile nie jest członkiem „Nuzy", nieuwiadomiona o tem, śpieszy do kasy teatralnej i tu dowiaduje się, iż teatr zakupiony został przez „Nuzę". Skąd przychodzi publiczność teatralna nadaremnie tracić czas na zakupienie biletów na przedstawienia publiczne? Jeśli teatr, jako przedsiębiorstwo publiczne, ma układ z „Nuzą", powinien o tem też uwiadomić na czas tę publiczność, która przez cały rok jest stałym (zależy to od jakości przedstawienia) odbiorcą biletów teatralnych. Na środowe przedstawienie „Lohengrina" chciałem kupić cztery bilety na balkonie; ponieważ w lepszych rzędach zabrakło biletów, udałem się do kasy, aby takie bilety zakupić na piątkowe przedstawienie „Lohengrina". Po czekaniu blizko

pół godziny przy kasie w ogonku, dowiaduję się, iż bilety zakupiła „Nuza".

Przy końcu zapytanie: dlaczego teatr odstępuje lepsze przedstawienia (gdyż do takich ogólnie zalicza się wystawienie „Lohengrina") za 50-proc. zniżką „Nuzie", a dla innych śmiertelników — o ile nie są członkami „Nuzy" — istnieją inne, wyższe ceny? Dajcie nam choćby mniejszą zniżkę na „Lohengrina", a teatr będzie z pewnością wyprzedany! (r)

— (x) **Nasze garderoby.** Publiczność, uczęszczająca na koncerty do sali Tow. Muz. musi cierpieć nie tylko przez dotkliwy mróz, panujący w okropnym, pełnym przeciągu korytarzu, ale ponadto zapytuje się, jakim kadukiem za garderobę bierze się prawie dwa razy tyle, ile w teatrach miejskich, które oddają do użytku uczestników garderoby ogrzane, słowem, stojące na wyżynie europejskiego komfortu?

— **Postulaty urzędników podatkowych.** Na onegdajszem zgromadzeniu członków Towarz. Małop. urzędników rach. kasowych, przedtem podatkowych uchwalono domagać się wyrównania krzywdy urzędnikom podatkowym Małopolski przynajmniej przez zamianowanie do wyższych stopni służbowych tych urzędników, którzy od roku 1918 nie awansowali. Następnie postanowiono domagać się przyznania djet urzędnikom, przeniesionym do miejsc powiatowych ze zwiniętych kas skarbowych, którzy dla braku mieszkań muszą prowadzić dwa gospodarstwa. (m)

— **Porządki w mieście.** We środę mieliśmy śnieżycę i zadymkę a onegdaj i wczoraj znowu roztopy. Miasto nasze zamieniło się na kałuży błota i wody, które strugami leją się z dachów. Woda z dołu i z góry. Przez ulice z trudem przejść można a dozorcy domów nie uprzątają ulic i chodników. Policjanci z flegmą przypatrują się tym porządkom. „Jakoś to będzie" myślą dozorcy i policjanci, licząc na zmiłowanie boskie. A ludziska brną w błocie i wodzie, ciesząc się przynajmniej z tego, że mrozy ustały — za cetnar metr. węgla górnośląskiego płacić się musi 15.000 m. a za cetnar drzewa żądają do 10.000 m. Szakale opałowi hulają, a biedaczy łudzą się, że roztopy to zwiastuny wiosny — wzdychają do słońca i ciepła doczekać się pragną tańszego opału, modlą się: „daj nam Boże chleba powszedniego"... — nie po cenach paskarskich.

— (x) **Dotkliwa katastrofa.** Dziś popołudniu, prawdopodobnie na ul. Ossolińskich (górnej) lub przed „Romą" w rzece błota, płynącego bezkarnie po ulicy, zakrywającego chodnik i docierającego do bram domu, zatonął wóz meblowy, którym znany w szerokich kołach paskarskich eksporter jaj, p. X., wywoził towar zagranicę. Poszkodowany spodziewa się, że nurek, telefonicznie zawezwany z Pucka, wydobędzie choć trochę cennego towaru.

— (m) **Dziwne praktyki.** Piszą nam ze sfer kupieckich: Tutejsza elektrownia rozsyła stronom przez inkasenta rachunki za zużyty prąd elektr., inkasent jednak żąda podwójnych sum (druga część ma być zaliczką na przyszłość) mimo że sumaryczna względnie końcowa pozycja rachunku opiewa tylko na pierwszą kwotę. Stronie odmawiającej dla braku dostatecznego kwitu zapłaty pozostawia inkasent wezwanie do zapłacenia rachunku do dni 8 pod rygorem przerwania prądu. Wynikną z tego niepotrzebne procesy cywilne. — Należało wydać dwa kwity lub przynajmniej poinformować należycie o wszystkiem interesowanych. Zaliczki te pobierane są od instytucji, właścicieli biur, kupców i przemysłowców na zakupno zapasu węgla.

— **Djablik drukarski.** W artykule wczorajszym „honoraria lekarskie" miało być „w obecnych czasach inteligencja pracująca leczyć się nie może", z powodu pomyłki drukarskiej wydrukowano „leczyć się nie musi". (m)

— **Niepodjęte miljony.** Następujące wylosowane miljonowki nie zostały dotychczas podjęte: 4,583.980, 0,188.747, 1,357.851, 0,088.586, 4,014.880, 0,433,546.

— (s) **Szakale sensacji.** Po całem mieście krążą plotki, roznoszone przez baby bez różnicy płci i wieku, przesiąkające na kolumny pism. Strzępią się języki na temat „pojedynku amerykańskiego", „jaskini miłości" itd. A podłoże? Poprostu zastrzelił się onegdaj akademik, neurastenik, wycieńczony wojną i jej czarną niedolą. Dziecko rodziny, w której samobójstwo nie jest nowością, syn ojca chorowitego, który dzięki nerwości swej też popadł w przykrości niezasłużone. Manja samobójcza, roztargane nerwy — to choroby, a nie ciekawego do ploteczek.

— (a) **Z sali sądowej.** Wczoraj odroczono rozprawę przeciw Soroce i tow., oskarżonym o zbrodnie, popełnione w Janowie podczas inwazji ukraińskiej. Wezwani być mają nowi świadkowie. Z tych samych powodów odroczona została rozprawa, toczącą się od kilku dni przed trybunałem orzekającym, przeciw „mołojcom" ukraińskim, plądrującym dwory polskie w czasie inwazji.

— **Tajna fabryka dolarów** — jak przypuszcza policja lwowska — istnieje we Lwowie lub w jednem z miast prowincjonalnych. Onegdaj aresztowano we Lwowie Szymona Grossa, który trudnił się puszczaniem w obieg fałszywych banknotów 20-to dolarowych. Jest on domniemanym herszt**em** bandy fałszerzy. Aresztowano również jego brata Seliga. (m)

— (t) **Pożar na ulicy Chorążczyzny.** Skutkiem zapalenia przez służącą p. Kolmanów zamprzy ul. Chorążczyzny 23. Wikcię Książek, benzyny w piecu ogień przeniósł się na pokój i poczęła się palić podłoga. Żona p. Kolmana, Berta widząc ogień w pokoju, przerażona tem i w obawie o dziecko ręką wybiła szybę wychodzącą na ulicę i poczęła wołać o ratunek. Szyba rozprysła się na kawałeczki a jeden z nich wpadł w oko Kolmanowej. Wyjęciem tego szkła zajęło się Pogotowie rat. dokąd p. Kolmanowa przybyła dorożką. Tymczasem ugaszeniem ognia zajęli się sąsiedzi, tak że kiedy na miejsce przybyła wezwana Straż pożarna, ogień stłumiono już zupełnie.

— (t) **13-letni kandydat na bandytę.** Po ukończeniu nauki w dniu wczorajszym, wyszli chłopcy, uczęszczający do szkoły Czackiego, na ul. Weteranów. Tu z jakiegoś powodu poczęło kilku z nich się sprzeczać a następnie wywiązała się bójka, naprzód śniegiem a następnie na kułaki. Kiedy walka zaczęła się zaostrzać jeden z walczących 13-letni Feder, wyciągnął z kieszeni rewolwer i kolbą uderzył swego kolegę Abrahama Polarera, walczącego po przeciwnej stronie, w skroń. Cios musiał być bardzo silnym bo pękła skóra na skroni a z rany poczęła iść obficie krew. Podczas opatrunku, na Pogotowiu rat. stwierdzono, że gdyby rana ta oddalona o jakie 4 centymetry od tętnicy skroniowej, zadana została właśnie w tętnicę, ratunek okazałby się spóźnionym i mogła być śmiertelną. 13-letniego kandydata na bandytę, oddano ojcu do ukarania.

Z całej Polski.

— **Uroczysty obchód 70 lecia Prof. Morawskiego w Krakowie.** Dnia 3. lutego br. odbędzie się z incjatywy Polskiego Towarzystwa Filologicznego w Krakowie, w auli Uniwersytetu uroczyste uczczenie 70-lecia prezesa Akademji Umiejętności Prof. Dra Kazimierza Morawskiego. Jubilatowi zostanie wręczona księga pamiątkowa, ogłoszona ku jego uczczeniu p. t. „Charisteria Casimiro de Morawski oblata".

— **Za przykładem Warszawy pójdzie nieza**wodnie i nasze miasto. Jak z Warszawy donoszą, magistrat tamtejszy na ostatniem posiedzeniu wniósł skasowanie 4 powozów z liczby kilkunastu, które otrzymują na potrzeby miasta. Odtąd wiceprezydenci miasta Warszawy nie będą korzystali z osobnych powozów. Utrzymanie jednego powozu kosztuje dziennie 30.000 m.

Spodziewać się należy, że Lwów pójdzie za przykładem Warszawy i wobec szalejącej drożyzny zaprowadzi takie możliwe oszczędności, znosząc powozy dla naszych wiceprezydentów.

Za przykładem reprezentacji miasta pójdą także przypuszczalnie niektóre banki tutejsze, które pomimo olbrzymiego wzrostu kosztów administracyjnych w ostatnich latach oddały do dyspozycji swoich dyrektorów na stałe powozy lub automobile. Pochłania to rocznie wiele miljonów i jest zupełnie zbytecznym luksusem, spowodowanym chyba manią wielkości. We Lwowie niema wcale tak wielkich przestrzeni aby koniecznem było utrzymywanie własnych powozów i automobili dla dyrektorów. Nie robiono tego przed wojną — tem bardziej obecnie nie jest wskazane. Śmieszna jest ta mania wielkości i wzajemna konkurencja na punkcie zbytku i blichtru, obciążającego znacznie budżet. (m)

— **Zmarli.** W Warszawie zmarł w 83 r. życia uczestnik powstania z r. 1863 Władysław Zapałowski, ozdobiony orderem „Polonia restituta".

— **Kasa chorych m. Warszawy**, zaprowadzona dopiero od paru lat, liczyła już 1. stycznia br. członków 167.333 a z rodzinami 373.450 osób, więcej niż trzecia część ludności m. Warszawy ma prawo korzystać z pomocy Kasy chorych. Porad udzielono w r. 1922 1,454.231, z aptek kasowych wydano 1,040.386 recept na 618.813.207 mk. Wpływy z wkładek wyniosły 2,720.000.000 mk., czyli prawie 3 miljardy mk. Na pensje lekarzy i personal sanitarny wydano 709 miljonów, utrzymanie aptek i zakup leków kosztował 542 miljony, na zasiłki dla chorych wydano 720 miljonów, koszty administracyjne wynosiły 320 miljonów a czynsz, opał, światło, druki etc. 103 miljony (m).

— **Komunikacja telefoniczna z Wilnem.** Przygotowania do komunikacji telefonicznej między Wilnem, a Warszawą już ukończono. Otwarcie nastąpi w dniach najbliższych. (m)

— **Wyrok w sprawie katastrofy w Pucku.** W nocy na 17 b. m. około godz. 3 zapadł w Pucku wyrok sądu admiralskiego w Grudziądzu na sprawców katastrofy z bombą na lotnisku morskiem w Pucku. Dowódca lotnictwa komandor ppor. W. Kaczyński skazany został na dwa miesiące więzienia, urzędnik wojskowy Wilkowski za „znakomite" rzucenie bomby na jeden miesiąc więzienia. Pozostałych oskarżonych, a to p. kap. Iwaszkiewicza i por. B. Witkowskiego uwolniono. (m)

— (t) **Śmierć groźnego bandyty.** W powiecie drohobyckim od dłuższego czasu grasował wraz z swoją bandą, groźny bandyta Teodor Czapla, sprawca głośnych napadów bandyckich, w Bani kotowskiej i wielu innych miejscowościach o których to napadach w swoim czasie donieśliśmy. Mimo zawziętej obławy policyjnej na niego i towarzyszy, Czapla kryjąc się po okolicznych lasach, sprytnie wywijał się z rąk policji.

Od kilku dni jednak bandyta zniknął zupełnie z horyzontu. Ogólnie przypuszczano, że ukrył gdzieś w gąszczach leśnych, planuje znów jakiś napad. Mylono się jednak w przypuszczeniach, a tajemnica jego nagłego zniknięcia, wyjaśniła się onegdaj. Oto, leśniczy lasów państw. w Tustanowicach, Aleksander Łobażewski, przechodząc przy lustracji lasu, dział 55, ujrzał pod jednym z drzew zwłoki jakiegoś mężczyzny, leżące twarzą do ziemi, przykryte gałęziami. Przerażony tym odkryciem Łobażewski, udał się czemprędzej na posterunek PP. w Tustanowicach, i zawiadomił o tym wypadku komendanta. Śledztwo przeprowadzone na miejscu przez komendanta posterunku, przod. Eednyja i wywiadowcę Tassa, ustaliło, że są to zwłoki poszukiwanego, groźnego bandyty Teodora Czapli, który wystrzałem z karabinu został zamordowany. Kula przeszywając prawą skroń przeszła na wylot przez głowę. Dalej wykazało śledztwo, że zbrodni tej dopuścił się prawdopodobnie, chcąc pozbyć się niewygodnego herszta, który zabierał tytułem swego dowództwa najlepszą część łupów, towarzysz licznych rabunków Czapli, Stanisław Regnowski. Wkrótce potem, udało się Policji, schwytać Regnowskiego, czy jednak on rzeczywiście jest sprawcą tego mordu — okaże rozprawa przeciw niemu, w sądzie okręg. Drohobyczu.

— (t) **Śmierć policjanta.** Wczoraj nadeszła z Dobromila krótka wiadomość, że w lesie należącym do gminy został zabity, policjant gminny, Franciszek Smolan. Przypuszczają, że zabójstwa dopuścił się sprawca z zemsty, gdyż Smolan pełniąc gorliwie służbę, narobił sobie w okolicy wielu wrogów.

— **Zaludnienie Łotwy i Estonji.** Według ostatnich spisów ludności Łotwa liczy 2,404.000 mieszkańców, Estonja zaś 1,109.000.

— **Pierre Benoit**, autor „Atlantydy", żądny przygód, w poszukiwaniu za nowym tematem do powieści, udaje się do Angory z listami polecającymi Ismet baszy i Cziczerina.

świata.

— **Maks Nordau**, znany literat i publicysta, zmarł w Paryżu w 73 r. Zmarły był wybitnym przywódcą syonistów. (m)

— **Rozwód rum. następcy tronu.** Rumuński następca tronu Karol, ma zamiar rozwieść się ze swą małżonką Heleną. Koła urzędowe dementują tę wiadomość, ale według innych informacji rozwód miał już nastąpić. Księżniczka Helena przebywa u swej matki, wdowy p. b. króla Konstantynie w Palermo.

— **Wieża św. Stefana we Wiedniu zagrożona.** Wielka wieża kościoła św. Szczepana zagrożona jest z powodu braków środków na restaurację. Potrzeba 50 miljonów koron austrjackich rocznie, by módz kontynuować naprawę.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **I. pełne posiedzenie lwowskiej Izby handl. i przem.** odbędzie się w środę, 31. bm. o 5-tej popoł. w sali sekcyjnej Izby.

— **Z Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza.** W poniedziałek, 29-go bm. o godz. 6'15., przy ul. Bourlarda 5. wykład asystenta U. J. K. dr. Siengalewicza pt: „O zbrodni".

We wtorek, 30-go bm. o g. 6'15., przy ul. Bourlarda 5., wykład asystenta U. J. K. dr. Koskowskiego pt: „Wpływ alkoholu na ustrój ludzki". (z doświadczeniami).

— **Z Tow. Przyrodników im. Kopernika.** Posiedzenie administracyjne (walne zgromadzenie) Lwowskiego Oddziału Polsk. Tow. Przyrod. im. Kopernika odbędzie się we wtorek dn. 30. bm. o godz. 18 w instytucie geologicznym Uniw. ul. Długosza 8. O ile nie zjawi się potrzebna statutowo ilość członków, odbędzie się drugie posiedzenie administracyjne w tym samym dniu o gdz. 18 30 w tym samym lokalu.

Komunikaty.

Bal na dochód Towarzystwa walki z gruźlicą we Lwowie odbędzie się w salach Kasyna miejskiego i Koła literackiego. Dwunastoletnia działalność Towarzystwa zdobyła sobie uznanie w szerokich warstwach społeczeństwa, a wdzięczność n rodziców, których dzieci uratowano od tej strasznej choroby. W roku minionym były czynne trzy placówki: poradnia przy ul. Lindego 5., gdzie obok porady lekarskiej zaopatruje się dzieci rodziców skazanych przez stosunki obecne na niedostatek a nawet na nędzę, w leki, wiktuały, bieliznę i t. d.; otwarte przez lato schronisko dla dziewcząt w Szczepłotach; jeden pawilon w Hołosku dla młodzieży męskiej w pierwszym rzędzie dla akademików. W roku bież. zostanie nadto oddane całe sanatorjum w Hołosku dla cywilnych.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 26. stycznia.

+ **Uregulowanie handlu jajami.** Onegdaj odbyła się we Lwowie z inicjatywy lwowskiej Izby handl. i przemysł. ankieta w sprawie wywozu jaj. Wyrażono opinję, że bież. roku będzie można wywieźć około 3.000 wagonów jaj. Oświadczono się za wolnym handlem, nałożeniem najwyższych opłat wywozowych, pełnowartościowych obcej walucie kraju, do którego się wywozi i uznano chwilową potrzebę ograniczenia wywozu. Krytykowano dotychczasowy sposób rozdziału kontyngentu wywozowego przez rząd, który udzielił zezwoleń wywozowych przeważnie firmom niefachowym i domagano się, by na wypadek utworzenia przez rząd w bież. roku komisji rozdzielczej, dopuścić do składu tej komisji przedstawicieli fachowych kół jajczarskich.

Dalej uchwalono założenie zawodowego związku jajczarskiego, któryby objął wszystkie przedsiębiorstwa fachowe w Polsce. Wybrano komitet organizacyjny takiego związku, którego zadaniem będzie założenie zaw. związku jajczarskiego w dniach najbliższych. Siedzibą związku będzie na razie Lwów. Komitet wybrany ułoży memorjał do rządu i zajmie się zwołaniem centr. ankiety jajczarskiej na luty b. r. do Warszawy, celem ustalenia zasad dla wywozu jaj. (M.).

+ **Rada przemysłowo - handlowa.** W pierwszych dniach lutego w min. handlu i przem. pod przewodnictwem ministra odbędzie się posiedzenie rady handlowo-przmysłowej, z następującym porządkiem obrad: 1) wytyczne działalności ministerstwa handlu i przemysłu, 2) sprawy taryfy celnej, 3) sprawy żeglugi handlowej. Na posiedzeniu rady minister handlu i przemysłu wygłosi mowę programową.

+ **Ujednostajnienie polityki kredytowej.** Polska posiada ogółem 8 banków o kapitale państwowym; wybitniejszymi z nich są: Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa, Kasa Oszczędności i Polski Bank Krajowy. Polityka kredytowa tych instytucji jest częstokroć różna; banki te wzajemnie się nie komunikują, jak również nie utrzymują w tej dziedzinie kontaktu z ministerstwem skarbu. Sprawą usunięcia anomalji tej w najbliższym czasie ma się zająć ministerstwo skarbu.

+ **Ankieta firm jajczarskich.** W dniu 22. bm. odbyła się w Izbie handlowej i przemysłowej we Lwowie ankieta firm jajczarskich, na której omówiono sprawę produkcji i zapotrzebowanie jaj w r. b., dopuszczenia pewnej ilości jaj do wywozu zagranicę, tudzież ustanowienia opłat wywozowych. Ponadto postanowiono przystąpić do założenia zawodowego związku polskich eksporterów jaj. (s. h. p.).

+ **Ankieta firm spedytorskich.** W dniu 23. b. m. odbyła się w Izbie handlowej i przemysłowej we Lwowie konferencja firm spedycyjnych, celem omówienia rozporządzeń Ministerstwa Skarbu, określających obowiązki firm spedycyjnych, uprawnionych do załatwiania formalności celnych. Po dłuższej dyskusji wybrano delegata w osobie p. Oswalda Rappaporta, który postulaty tutejszych firm ma przedstawić na posiedzeniu w Centralnym Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów w Warszawie. (s. h. p.).

+ **„Frank nadreński".** Nową walutą jaka ma być wprowadzona na okupowanym obszarze, będzie tak zwany frank nadreński, specjalny banknot wypuszczony przez bank francuski a zagwarantowany kopalniami i dobrami państwowymi na okupowanym obszarze jako też dochodami z tego obszaru. Identyczność franka francuskiego i nadreńskiego przyczyni się znakomicie do ożywienia stosunków handlowych pomiędzy Francją a obsadzonemi częściami Niemiec. (Oby tylko frank ten nie przechodził losów marek Kriesa). (z).

+ **Hermes obwinia koalicję o spadek marki niem.** Po tygodn. przerwie parlament zebrał się 25. bm. ponownie. Przy okazji pierwszego czytania preliminarza budż. na r. 1923. min. skarbu zajmował się sprawą spadku marki niemieckiej, co przypisuje minister zarządzeniom mocarstw. Ententy (Pat.)

+ **Sanacja kolejnictwa w Rumunji.** Stosunki kolejowe w Rumunji, najgorsze w Europie wśród państw wyższego rzędu, grożące ostatnio zupełnem wstrzymaniem ruchu — zdają się powoli biegnąć po linji naprawy. Rada ministrów przystąpiła do radykalnej sanacji taboru kolejowego, oddając połowę prawie całego parku wagonowego do gruntownej reperacji firmie Skoda w Pilznie. Cały tabor wagonowy liczy 85.000 wozów, do naprawy oddano 40 000, oraz pokaźną liczbę parowozów.

Nie doniesiono dotychczas o zbytniem osłabieniu ruchu kolejowego na obszarze Rumunji.

fl.

+ **Obieg banknotów w Anglji**, zmniejszył się, według ostatniego wykazu o 825.000 funtów szterl. i osiągnął ogólną sumę 124 miljonów funt. szterl.

fl.

Giełda.

+ **Giełda prywatna.** W papierach dywidendowych liczne transakcje. Poszukiwano przedewszystkiem Rakszawę, która awansowała o 4000 punktów o zakończyła 67000. — Początkowo mocniejsze Parowozy obniżyły się stopniowo do 12800, nieof. 12000. — Gafota spadła na 6000. — Polska Nafta potaniała, na 8800. — Chodorów wahał się między 58750 a 60000. — przy małym popycie. — Pocisk przejściowo 8800 potem tylko 8500. — Ojkos 57000. — Karpalit pod koniec 10000. — Tow. Budowl. 7000. — Pezet 7250. — Poza giełdą silny popyt za Jaworznem, które doszło do 1,250000 za sztukę, młode notowały od 230000—250000. — Za Kali (Tesp) płacono około 115000, za nieof. 110000. — Gazy prawie bez obrotów. — Z akcji bankowych zwyżkował Pol. B. Przemysł. do — 3600. — Pozatem bez zmiany. — Waluty mocniejsze — Obroty ożywione. — Dolary 29000. — Praga podrożała na 805. — Wiedeń 41 i pół. — Berlin słabszy, płacono pod koniec 1'38. — Zurych zakończył 5440. — Belgja 1685. — Za guld. holend. 11050. — Tendencja w akcjach chwiejna, w walutach zwyżkowa. — Usposobienie ożywione.

+ **Giełda zbożowa.** Na giełdzie ruch słaby, transakcje w życie po 80000 loco Lwów, i w owsie po 73500 loco Lwów. Ogólny obrót 30 ton. — Silny popyt za zbożem twardem w szczególności za żytem przy słabej podaży. W owsie zapotrzebowanie przewyższa podaż. — Dla strączkowych brak zainteresowania. — Brak wagonów i trudności dowozowe uniemożliwiają należyte zaopatrzenie rynku. Tendencja utrzymana, usposobienie zerwowan. — Następne zebranie giełdy zbożowej odbędzie się w poniedziałek dnia 29 stycz. o godz. 5-tej popoł.

+ **Giełda warszawska.** (Tel. wł.) (G) Dla walut zagranicznych i dewiz tendencja ponownie zwyżkowa. Dolary 29000—28850, marki niemieckie 1'42—1'40. — Papierami pub i znemi obroty małe. Na rynku akcji zarówno handlowych jak i przemysłowych ruch nie wielki, tendencja zniżkowa. Natomiast akcje bankowe utrzymały się na poziomie przed wczorajszym.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	26 styczn.	B) Akc. przem.	26 styczn.
Akc. Związk. .	1300	Gafota ex . .	T 6500
Dyskont Lw. .	—	Górka . . .	65000
Handl. Pozn. .	16000	Oikos . . .	T 57000
Hipot. akc. . .	T 2100	Parowozy . .	T 13500
Hipot. zemel. .	420	Patrja . . .	5600
Małopolski . .	3100	Pezet . . .	T 7250
Powszechny .	T 750	Pocisk . . .	T 88 0
Przemysłowy .	T 3600	Pol. Glob . .	T 1100
Ziemski kred.	2200	Pol. Nafta . .	T 9250
		Pol. Tow. Bnd.	T 7000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H. .	T 4200
Browar Lwow.	92000	Rakszawa . .	T 66000
Chodorów . .	T 60000	Siersza el. . .	8000
Karpalit . .	T 10:00	Gór. Siersza .	48 00
Cmielów . .	T 32000	Tepege . . .	42000
Portland z S. .	—	Zieleniewski .	T 63750
Galicia . . .	2,200.000	Żegluga pol. .	700

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 24	Lwów — dnia 26 stycznia 1922		Warszawa dnia 26 stycznia	Kraków dnia 26 I.	Zurych dnia 26 I.	Berlin dnia 25 I
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	100	0·01³/₄	52·75
1 funt ang.	131000—134000	132000—135500	133750—137000	133000-138000	24 94	99150·00
100 frs franc.	180000—185000	184000—189000	186000—189700	17750—19000	34 45	13860·52
100 fr. szwaj.	520000—540000	530000—550000	542500—549500	54000—55500	100·00	41990 92
100 frc. belg.	155000 165000	158000—162000	170000—175000	16000—17000	31·5	12510 85
100 K czesk.	75000—80000	76500—81500	80500—81500	7800—8300	15 12	601 49
100 K węg.	1000—1100	1000—1100	—·—	1000—1200	— 20	8 14
100 K austr	38—42	38—42	40 00—41·00	00·39—00 42	—·0075	29 42
100 M niem.	120—150	190—230	125—137	1 15—1 45	0·02¹/₂	100 —
1 Dolar am.	28000—29000	28000—29000	28625—29000	28300—29300	535·75	21546·00
100 Lir wł.	125000—135000	1:0000—140000	142200—142200	1.500—14500	25 75	1039 89
100 Lei rum.	13500—14500	13500—14500	—·—	129—129	2 50	638 40
100 guld. hol.	1010000—1110000	1010000—1110000	11550—11875	11000—12000	211 60	8453 00
100 K norw.	—·—	P 33500—34000	—·—	—	100 50	3980 42
100 K duńsk.	—·—	58000—62000	—·—	—	100·50	3980·40
100 K szw.	—·—	—·—	—·—	—	144 50	5735 62

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane

Zaćmienie Aldebarana.

W nocy z 27 na 28 bm., z soboty na niedzielę, w całej Polsce, w razie sprzyjających warunków atmosferycznych, widziane będzie zakrycie przez Księżyc Aldebarana (alpha Tauri) tj. gwiazdy pierwszej wielkości, najjaśniejszej w konstelacji Byka). Gwiazda zostanie zakryta we Lwowie o godz. 1 min. 48 przez ciemną i górną część tarczy Księżyca, i ukaże się znowu o godz. 2 min. 27 z za zachodniego brzegu tarczy. Przy użyciu lornetki dostrzegać będzie można głównie pierwszy z powyższych momentów. Gołem okiem widać będzie w ciągu całego wieczora 27 stycznia powolne zbliżanie się księżyca do świecącej na lewo od niego jasnej gwiazdy.

Bliższe okoliczności tego ciekawego i ważnego pod względem naukowym zjawiska zostały obliczone w Krakowie dla wszystkich obserwatorjów europejskich. Zaćmienia jasnych gwiazd stanowią od wieków przedmiot badań astronomów; wobec nadchodzącej 450-ej rocznicy urodzin Kopernika wspomnieć się godzi, że zakrycie alpha Tauri, zaobserwowane przez Kopernika w Bolonji w r. 1497, ostatecznie podważyło w nim zaufanie do prawdziwości teorji Ptolomeusza o centralnem stanowisku ziemi we wszechświecie.

Listy z kraju.

(STOSUNKI WŚRÓD NAUCZYCIELSTWA. W CZORTKOWSKIEM).

P. Butykowski Michał przesyła nam następujące sprostowanie korespondencji naszej (Nr. 19): „Nie jest prawdą, jakoby o posadę kierownika seminarjum, a następnie inspektora szkolnego wystarali się dla mnie OO. Dominikanie. OO. Dominikanie niczem się nie przyczynili do uzyskania pierwszego i drugiego stanowiska.

Chcę, by Towarzystwa nauczycielskie prowadziły pracę owocną dla przyszłości Rzeczypospolitej naszej i dla dobra członków.

Biuro Rady szk. pow. maszyny nie posiada, zaś zajęć pozabiurowych personalu kancelaryjnego nie kontroluję, tak jak rozmów prywatnych.

Nie jest prawdą, aby nauczyciele bawili się w donosy. Nieprawdą jest, że do p. K. i Z. wołałem „milczeć", „zamilknąć", lecz prawdą jest, że przy wypłacie poborów, gdy p. Z. chciał wywołać sprzeczkę i przeszkodzić w urzędowaniu, powiedziałem „Czy Pan nie przestaniesz mówić?" Nieprawdą jest, że p. W. przeniosłem na miesiąc do Młynek za nieudały wiec, lecz z tego powodu, że przez 2 miesiące nie było nauki wskutek nieprzyznania potrzebnego etatu, a następnie odpowiedniej siły nauczycielskiej.

Zwrócenie podania p. B. było postanowieniem Wydziału Wykonawczego Rady szk. pow. i pełnej Rady. P. M. udzieliłem nagany, który miał możność usprawiedliwienia się na konferencji powizytacyjnej, w czasie której zarzuty przedstawiłem. Zezwalam na zebrania i święcenie „Opłatka" i „Święconego" w budynku szkolnym, tak „Ogniska", jak i „Stow. Chrz.-Narod."

Na Krawędzi dnia.

WALKA Z DROŻYZNĄ W KOŁTUNOWIE.

(Rzecz się dzieje w miejskim urzędzie walki z lichwą).

Zażalenie Nr. 1. Rzeźnik Wątrobiak pobrał dziś 1.000 mk. ponad ustaloną taryfę. Proszę o ukaranie. — Marja Męczeńska — wdowa.

Urzędnik (patrzy na papier). O to paskudna sprawa. Ale co tu zrobić, przecież Wątrobiak — to zięć p. prezydenta. Zostawmy na potem (odkłada).

Zażalenie Nr. 2. Piekarz Mehlmischer podniósł 200 mk. na bochenku i nie doważył. — Adam Kapuściński, emeryt pocztowy.

Urzędnik (czyta). Głupi kawałek, co tu robić, przecież to przyjaciel od serca p. wiceprezydenta. Odłóżmy na razie (kładzie na zażalenie Nr. 1).

Zażalenie Nr. 3. Restauracja p. Kanapkiewicza wzięła za stare masło o 2.500 więcej ponad taryfę. Proszę o sprawiedliwość. — Męczychleb oficjał województwa.

Urzędnik (przegląda pobieżnie) także nie dam rady, przecież tam codziennie piją wszyscy kie ryby magistrackie, po co mi kłopotu, (kładzie na zażalenie Nr. 2).

Zażalenie Nr. 4. Właściciel grajslerni p. Pomeranz wziął za 1 dk kawy 1.800 mk. — Nauczyć go taryfy. — Bolszewik (anonim).

Urzędnik (patrzy na nazwisko i liczbę). 18.000 mk. kary, co to się bawić z hołotą (pisze ołówkiem 18.000 mk.).

Zażalenie Nr. 5. Straganiarka Czosnek zażądała 500 mk. za jedną marchewkę. — Pępek, radca magistratu.

Urzędnik. O tę trzeba nauczyć rozumu. 50.000 mk. kary lub 5 dni aresztu. (Pisze cyfry i dodaje „pilne").

I t. d.

Po skończeniu urzędowania urzędnik woła woźnego Michała. „Michał, te kawałki (Nr. 4 i następne) oddać do ekspedytu a tamte (od 1—3) zaraz wrzucić do pieca". Ja chcę raz widzieć porządek na moiem biurku. (Odchodzi na obiad).

Nie ma to jak w Kołtunowie. **K.**

Zapiski.

„Bardzo dziwne bajki". Makuszyńskiego, Lwów, spółka nakładowa „Odrodzenie". Nazwisko autora „Rzeczy wesołych" nie pierwszy raz już wyrasta nad tytułem ilustrowanej jakieś książeczki z bajkami i można przyjąć za pewnik, że budzi już teraz ten sam dreszczyk zaciekawienia i nadzieję wesoło spędzonych chwil lektury u malutkich czytelników, jak budziło zawsze u ich cioć czy mamuś. Kornel Makuszyński! — te dwa słowa stały się w Polsce symbolem dowcipu, wytwornej arlekinady, mistrzowskiego kpiarstwa, a ostatnio i szczerego, nawet do duszy dziecka umiejącego trafić humoru. Dlatego dobrze się stało, że ruchliwa lwowska firma nakładcza „Odrodzenie" wydała w okresie gwiazdkowym nowy nakład „Bardzo dziwnych bajek", gdyż są one istotnie pysznym pokarmem dla naszych miluśkich połykaczy książek z obrazkami.

Będą one rośli z dumy nad zuchwalstwem i fortelami Wicka Wawrzyniaka, który oszukał śmierć, będą zaśmiewali się z przygód szewczyka Kopytki, który z pomocą kaczora Kwaka wielkich dostojeństw się dobił i otworzą zero ko zadziwione buzie, na widok krawca, pana Józefa Niteczki, który był tak chudy, że mógł jeść sam makaron tylko, a jak raz po śmierci pewnego króla zrobiła się z tego nieszczęścia dziura w niebie przez którą ustawicznie deszcz padał, wyszedł na drabinę, zacerował rozdarcie i ocalił miasto od potopu, za co się z samą królewną ożenił.

Bajki otrzymały bardzo ładną i staranną oprawę, ozdobione naprawdę cacanymi rysunkami Kamila Mackiewicza. **(G).**

SPORT.

(x) Klub Szermierzy we Lwowie. 27. bm. o godz. 7 wieczór w lokalu Klubu (Pańska 16, II. p.): 1. Pokaz szermierki na szable. 2. Wolne assauts członków Klubu. Wstęp wolny dla członków i gości. (Lista zaproszeń zamknięta i ściśle ograniczona). Strój wizytowy.

Łyżwiarskie mistrzostwo Polski, które się miało odbyć 27. i 28. bm. we Lwowie na torze T. L. i T. przy ul. Pełczyńskiej, zostało na życzenie sfer sportowych Warszawy przełożone na 3. i 4. lutego br.

Odczyty o sporcie. K. S. „Polonja" (Warszawa) zorganizował obecnie cykl odczytów popularyzatorskich o sporcie. Wygłoszą je znani sportowcy, między innymi np. pp.: dr. Orłowicz, inż. Bobkowski. dr. Wróbel, prez. Garczyński i inni.

Wioślarstwo. Zawody wioślarskie o mistrzostwo Europy na rok 1923 urządza „Societe Nautique Lazio Como". Odbędą się one we wrześniu na jeziorze Como (2 IX 1923.). Udział w nich wezmą prawie wszystkie państwa europejskie.

Angielski klub w Polsce. W Łodzi powstał nowy klub sportowy „Bolton Trotters". Założycielami jego i członkami są Anglicy, pracownicy fabryki „Widzewska Manufaktura". Nie będzie więc potrzeba sprowadzać Anglików, aż z Anglji, chcąc niemi urozmaicić swą listę matchów. K. S. „Bolton Trotters" należy do Łódzkiego Okr. Zw. Piłki Nożnej.

Batling Siki-Carpentier. Francuski związek bokserski rozstrzygnął sprawę matchu bokserskiego Batling-Siki-Carpentier. Uznano match za ważny. Mimo to jednak Międzynarodowy Zw. Boks. pozbawił Siki-ego tytułu mistrza świata ciężkiej wagi, mistrza Europy wagi ciężkiej i najcięższej. Tytuły te są obecnie wolne. J. Carpendier bowiem pobity poprzednio przez Dempseya, poniósł klęskę i w walce z Sikim.

Batling-Siki, murzyn senegalski, urodził się w r. 1897. W roku 1913 pierwszy raz wystąpił jako zawodowiec. Z 46 walk stoczonych, wygrał 43. Ani razu nie został naprawdę pokonany. Jest on żonatym i ma jedno dziecko.

R. W. H.

OGŁOSZENIA.

Dyrekcja

Spółki Akcyjnej Eksploatacji Soli Potasowych

zawiadamia

P. T. Akcjonarjuszów iż Polski Bank Przemysłowy we Lwowie rozpoczyna z dniem 1. lutego 1923. wydawanie efektywnych akcji IV. emisji.

Drukiem A. Goldmana, Lwów Sykstuska 12. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroński.